

## UZASADNIENIE

### **Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:**

B. K. prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) w M.. W okresie od sierpnia 2011 r. do stycznia 2012 r., w ramach tej działalności, zatrudniał do prac dorywczych m.in. P. K. (1).

P. K. (1) pod koniec 2011 r. od pracownika firmy PHU (...) L. M. w G., który mieszkał w tej samej miejscowości co no, czyli w S., dowiedział się o tym, że firma ta ma na sprzedaż samochód osobowy marki C. (...). Wobec tego, że z miejscowości, gdzie P. K. (1) mieszkał, jeszcze kilka osób było zatrudnionych w firmie (...), zaproponował swojemu pracodawcy kupno tego auta, by ułatwić sobie i pozostałym pracownikom dojazd na miejsce obsługiwanych placów budowy. B. K. wyraził chęć zakupu, podpisano umowę przedwstępną i P. K. (1) rozpoczął korzystanie z pojazdu rozwożąc pracowników B. K. do wskazanych lokalizacji. Uzgodniono, że we właściwej umowie sprzedaży jako kupujący będzie figurował B. K., który przedmiotowej transakcji dokona w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a w celu podpisania umowy uda się osobiście do G., do siedziby firmy PHU (...) L. M..

Termin podpisania umowy sprzedaży pojazdu marki C. (...) przypadał na dzień 08 listopada 2011 r., jednak B. K. nie mógł wówczas pojechać do G. i osobiście podpisać dokumentu. W tym celu, za jego wiedzą i przyzwoleniem, udał się tam P. K. (1), który miał złożyć podpis w imieniu B. K., otrzymał on nadto dokładne dane jego firmy niezbędne do wystawienia faktury VAT.

P. K. (1) w dniu 08 listopada 2011 r. stawił się osobiście w siedzibie PHU (...) L. M. na ul. (...) w G.. Tam została przez sprzedającego wystawiona faktura VAT Nr (...), gdzie w miejscu sprzedawcy widniało PHU (...) L. M., jako nabywcę podano Usługi (...). Jako przedmiot transakcji wskazano natomiast w przedmiotowej fakturze (...) typ VD C-15 o nr nadwozia (...), numerze silnika (...) i nr rejestracyjnym (...), w cenie netto 500,00 zł (brutto 615,00 zł). Pod treścią faktury swój podpis złożyła w imieniu sprzedającego (jako osoba upoważniona do wystawienia faktury VAT) G. J.. Z kolei P. K. (1) podpisał się na niej w miejscu kupującego jako (...), w ten sposób, w celu użycia za autentyczny, podrabiając przedmiotowy dokument poprzez naniesienie na nim podpisu kupującego pojazd B. K.. W tym samym dniu sporządzono także oświadczenie kupującego o otrzymaniu wraz z pojazdem dowodu rejestracyjnego, dwóch kompletów kluczyków, karty pojazdu oraz dowodu zawarcia ubezpieczenia OC pojazdu, a nadto o tym, iż znany jest mu stan techniczny pojazdu, przy czym dokument ten nie został opatrzony datą. P. K. (1) podpisał się także na tym dokumencie w miejscu kupującego jako (...), w ten sposób, w celu użycia za autentyczny, podrabiając przedmiotowy dokument poprzez naniesienie na nim podpisu kupującego pojazd B. K..

Faktura wraz z oświadczeniem i kartą pojazdu została następnie przekazana przez P. K. (1) B. K., nie zgłosił on żadnych uwag co do tego, że jego pracownik podpisał się na opisanych wyżej dokumentach jego nazwiskiem. B. K. następnie w dniu 07 lutego 2012 r. osobiście wykupił ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki C. (...) o nr rej. (...) w (...) Zakładzie (...) wskazując przy tym siebie jako jego posiadacza.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1) k. 37, 131, 186-187; częściowo zeznania świadka B. K. k. 5-6, 24v., 46, 132; zeznania świadka L. M. k. 14v.; zeznania świadka W. K. (1) k. 148; dowody rzeczowe – oryginały faktury VAT i oświadczenia k. 19; protokół zatrzymania rzeczy k. 16-18; kopia karty pojazdu k. 9; protokół zatrzymania rzeczy k. 39-41; dowody rzeczowe – dowody zawarcia umowy OC k. 42; protokół oględzin rzeczy z załącznikami k. 57-61/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył P. K. (1) o to, że w dniu 8 listopada 2011 r. w G. w celu użycia za autentyczny podrobił dokument w postaci faktury VAT nr (...) dotyczącej zakupu pojazdu m-ki C. nr nadwozia (...) oraz oświadczenia odbioru dokumentacji w/w pojazdu poprzez naniesienie nieoryginalnego podpisu o treści (...), tj. o przestępstwo z art. 270 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 78-80/

Oskarżony P. K. (1) jest żonaty, posiada troje dzieci w wieku 23, 17 i 11 lat, żona i dzieci pozostają na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest budowlańcem. Oskarżony nie pracuje, jest zarejestrowany jako bezrobotny bez prawa do zasiłku, utrzymuje się z oszczędności, zaś jego żona pracuje i uzyskuje dochody w wysokości około 1.000 zł miesięcznie. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

Oskarżony P. K. (1) był dotychczas dwukrotnie karany za przestępstwa kwalifikowane z art. 178a § 1 kk i art. 278 § 1 kk oraz art. 178a § 1 i 4 kk. Za wymienione przestępstwa były mu wymierzane kary pozbawienia wolności i grzywny, przy czym kary pozbawienia wolności były orzekane z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jednak w jednym przypadku zarządzono wykonanie kary.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 130; dane o karalności k. 161-163/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego P. K. (1) w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, iż P. K. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, przez okres około 7 lat korzystał z porad psychiatry z powodu skarg o charakterze depresyjnym, co nie ma jednak wpływu na ocenę jego poczytalności w niniejszej sprawie. Brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 72-74/

Oskarżony P. K. (1) podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia. Wskazał w nich, że pracował w firmie u B. K. w 2011 r. i dowiedział się, że ktoś ma na sprzedaż samochód C. (...), a był potrzebny w firmie do wożenia ludzi. Dodał, że ten samochód miał być kupiony od firmy, której pracownik mieszkał 2 km od niego, była zawarta jakaś umowa wstępna na jego dane, zaś zakupu miał dokonać B. K. osobiście na siebie, odebrali samochód od tej firmy na tej wstępnej umowie i nim jeździli, zaś potem mieli podpisać umowę finalną i razem mieli jechać do G. na umówiony termin na ul. (...). Stwierdził, że był nawal pracy i szef kazał mu jechać samemu, napisał swoje dane, to słyszeli wszyscy pracownicy podczas rozmowy w kontenerze pracowniczym. Wyjaśnił, że pojechał, podpisał dokument i wrócił, następnie oddał pracodawcy umowę i kartę pojazdu, dowód i OC zostały w pojeździe, przy czym nowe OC załatwiał B. K., a on już niczego nie załatwiał i nie podpisywał. Oskarżony przyznał, że sfalszował tylko ten jeden podpis na polecenie szefa, chciał, żeby szef dał mu jakieś upoważnienie, ale B. K. mówił, że za takie śmieszne pieniądze to nie warto i powiedział, że oskarżony ma podpisać jego nazwiskiem, zaś ludzie to słyszeli. Wskazał, że następnie samochód jeździł w firmie, on woził ludzi do i z G., a potem się zwolnił, bo wyjeżdżał do Niemiec, zaś samochód został w firmie i nie wie, kto nim jeździł.

Przesłuchany na rozprawie oskarżony P. K. (1) ponownie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, do złożenia podpisów, ale było to za zgodą B. K., mieli jechać razem, ale było tyle pracy, że on go samego wysłał. Oskarżony podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Wskazał, że podpisywał się na jednym dokumencie, na umowie, by po okazaniu dokumentów stwierdzić, że podpisał się na fakturze i to ją miał na myśli mówiąc o umowie, oraz na drugim z okazanych dokumentów, tj. oświadczeniu, i te dokumenty były razem.

Podczas kolejnego przesłuchania na rozprawie oskarżony P. K. (1) raz jeszcze przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Dodatkowo wyjaśnił, że jak już przestał pracować u B. K. i wyjechał do Niemiec do pracy, to w tym czasie z fotoradarów w miejscowości, gdzie mieszka K., przychodziły zdjęcia na nazwisko oskarżonego, i wynika z tego, że tym samochodem jeździł albo K., albo ludzie, którzy u niego pracowali. Oskarżony podtrzymał złożone uprzednio wyjaśnienia.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego P. K. (1) k. 37, 131, 186-187/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony P. K. (1) dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Konieczne było jednak doprecyzowanie opisu przedmiotowego czynu tak, aby w pełni oddawał on sposób i charakter działania oskarżonego.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd opierał się przede wszystkim na wyjaśnieniach oskarżonego P. K. (1) złożonych zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i na rozprawie, na dowodach w postaci dokumentów, a także na zeznaniach świadków z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku zeznań świadka B. K. należy uznać, iż są one tylko częściowo wiarygodne. Zdaniem Sądu dowody te, ze wspomnianym zastrzeżeniem dotyczącym zeznań jednego ze świadków, co do zasady i w najistotniejszych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach wzajemnie się uzupełniały i pozwoliły na dokonanie jednoznacznych ustaleń faktycznych.

Jeżeli chodzi o dowody dokumentarne, Sąd uznał je za pełnowartościowy materiał dowodowy, albowiem zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby i ich autentyczność (oczywiście poza dowodami rzeczowymi w postaci faktury VAT i oświadczenia, które w ocenie Sądu zostały podrobione) nie budzi wątpliwości Sądu i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W odniesieniu do tej grupy dowodów należało przede wszystkim zwrócić uwagę na wspomniane już oryginały dokumentów w postaci faktury VAT oraz oświadczenia (k. 19, kopie k. 7-8), które zostały podrobione przez oskarżonego poprzez podpisanie ich podpisem o treści (...), także dowody rzeczowe w postaci zawarcia umowy OC (k. 42), z których wynika, że umowa OC została następnie zawarta na dane B. K., oraz powiązane z nimi dokumenty o charakterze procesowym w postaci protokołów zatrzymania rzeczy (k. 16-18, 39-41) i protokołu oględzin rzeczy z załącznikami (k. 57-61).

Jak już wyżej wskazano, Sąd dokonując ustaleń faktycznych opierał się w szerokim zakresie na wyjaśnieniach oskarżonego P. K. (1), złożonych zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie. Oskarżony konsekwentnie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, z których popełnienie tego czynu wynika w sposób jednoznaczny – w tym kontekście może dziwić wniosek końcowy oskarżonego o uniewinnienie. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że B. K. wiedział o tym, iż pojazd marki C. (...) ma być zakupiony na jego dane, transakcja miała być dokonana w ramach prowadzonej przez B. K. działalności gospodarczej i ten ostatni wyraził na to zgodę. Wynika z nich również, że ostatecznie, z uwagi na brak czasu B. K., oskarżony za jego wiedzą i przyzwoleniem pojechał sam do G. i złożył podpisy (...) na dokumentach w postaci faktury VAT i oświadczenia. Tym samym oskarżony przyznał wprost, iż to on podpisał się na przedmiotowych dokumentach wskazanych w zarzucie, podrabiając na nich podpis B. K., co jest istotą niniejszej sprawy i stawianego oskarżonemu zarzutu. Sąd uznał, iż oskarżony wyjaśnił w sposób w zdecydowanej większości korespondujący z innymi dowodami a przy tym jasny, logiczny i konsekwentny.

Jeżeli natomiast chodzi o zeznania świadka B. K., a więc osoby, której podpis oskarżony podrobił na oświadczeniu i fakturze VAT dotyczących pojazdu marki C. (...), to zeznania te w ocenie Sądu należy uznać za niekonsekwentne, a w pewnych fragmentach niejasne, wewnętrznie sprzeczne i pozbawione logiki. Świadek ten początkowo zeznał bowiem, iż oskarżony kupił pojazd dla siebie, zaś on nie wiedział nawet z jakiej firmy, nie widział żadnej faktury, dopiero po telefonie na numer, który znalazł na karoserii pojazdu, uzyskał jakieś informacje i kopię faktury. Jednak już podczas tego samego przesłuchania pokrzywdzony przyznał, że kłamał co do tego, skąd pozyskał fakturę, dodał, że po prostu znalazł ją u siebie w domu, natomiast dalej twierdził, że nie ma wiedzy, w jakich okolicznościach ją pozyskał. Podczas kolejnych przesłuchań B. K. odmiennie przyznał, że od początku miał wiedzę, iż samochód jest kupiony na niego, zaprzeczając przy tym jednak, że zezwolił na to oskarżonemu. Twierdził ponadto, że P. K. (1) kupił pojazd za swoje pieniądze, nie przekazał mu żadnych dokumentów i nie był to samochód firmowy, jednak nie potrafił przy tym wyjaśnić, dlaczego pojazd ten ubezpieczył na swoje nazwisko, co przyznał, ani jak wszedł w posiadanie faktury VAT i innych dokumentów dotyczących przedmiotowego pojazdu. Podczas przesłuchania w toku rozprawy B. K. w dużej

mierze zasłaniał się niepamięcią co do szczegółów zdarzeń, chaotycznie podawał sprzeczne ze sobą informacje, nie potrafił przy tym jednoznacznie wskazać, która z wersji przez niego podanych w toku postępowania przygotowawczego jest zgodna z prawdą.

Treść zeznań B. K., w szczególności ich chaotyczność, brak konsekwencji i zawarte w nich wewnętrzne sprzeczności, można zdaniem Sądu po części tłumaczyć nastawieniem świadka związanym z jego potencjalną obawą przed ujawnieniem niektórych okoliczności, albowiem świadek zapewne zdawał sobie sprawę, iż zachowania podjęte przez oskarżonego nie były zgodne z normami prawnymi, a tym samym mógł się obawiać, że również jego mogą czekać w związku z tym negatywne konsekwencje. Ostatecznie Sąd dał wiarę zeznaniom omawianego świadka jedynie w takim zakresie, w jakim korespondują one z innymi dowodami, w szczególności zaś co do podstawowych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, iż na wskazanych w zarzucie fakturze i oświadczeniu nie widnieją jego podpisy i że nanieść je mógł jego pracownik P. K. (1). W wielu innych kwestiach zeznania te należy jednak uznać ze wskazanych już względów za niewiarygodne i nie mogły one stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Świadek nie potrafił bowiem w żaden logiczny sposób wyjaśnić rozbieżności, jakie pojawiły się w jego zeznaniach, ani nawet spójnie zeznać na okoliczności, które jako osoba prowadząca działalność powinien był pamiętać lub z moc łatwością ustalić. Przykładem takiej okoliczności jest chociażby sposób pozyskania przez niego faktury VAT dotyczącej pojazdu marki C. (...) czy okoliczności zawarcia ubezpieczenia OC tego pojazdu. Zdaniem Sądu w momencie zgłaszania popełnienia przestępstwa B. K. miał raczej na celu podjęcie działań związanych z doręczonymi mu mandatami karnymi i chęcią uniknięcia kosztów z nimi związanych, nie zaś ściganie przestępstwa popełnionego przez oskarżonego. Od otrzymania przez świadka faktury za pojazd minął bowiem ponad rok i mimo tego, że posiadał on fakturę nie opatrzoną jego podpisem, z czego z pewnością zdawał sobie sprawę i co nastąpiło jego wiedzą, nie poczynił żadnych kroków zmierzających do złożenia zawiadomienia o przestępstwie organom ścigania. Potwierdza to w ocenie Sądu okoliczność podawaną przez oskarżonego, że podpisane przez niego dokumenty podpisanymi B. K. nastąpiło za zgodą tego ostatniego. Okoliczność ta, mimo iż nie wpływa na ocenę kwestii winy i sprawstwa oskarżonego, ma jednak znaczenie przy ocenie społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, o czym będzie jeszcze dalej mowa.

Drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały natomiast zeznania świadka L. M. i W. K. (1). Świadkowie mieli bowiem jedynie ogólne informacje, które potwierdzały co do zasady wyjaśnienia oskarżonego, jednak informacje posiadane przez świadków były na tyle mało precyzyjne, że nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. L. M. zeznał bowiem, że w istocie ktoś zgłosił się przez jego pracownika z ofertą kupna wyeksploatowanego firmowego (...) C15, na co się zgodził. Transakcja przebiegła z udziałem jednego mężczyzny, który podpisał się na dokumentach, jednak jego wyglądu świadek nie pamiętał ani też go nie legitymował. Z kolei świadek W. K. (2) nie miał dokładnej wiedzy w kwestii własności pojazdu, jednak zeznał, że słyszał rozmowę o podpisaniu jakiejś umowy przez P. K. (1), ale nie potrafił wskazać rodzaju ani przedmiotu umowy.

Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych pominął natomiast zeznania świadka G. Ż. (k. 168), albowiem świadek nie posiadał żadnej wiedzy odnośnie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd w ramach czynu zarzucanego oskarżonemu P. K. (1) w akcie oskarżenia uznał go za winnego popełnienia tego, iż w dniu 08 listopada 2011 r. w G. w celu użycia za autentyczne podrobił dokumenty w postaci faktury VAT Nr (...) dotyczącej zakupu samochodu marki C. (...) numer nadwozia (...) oraz pisemnego oświadczenia dotyczącego odbioru dokumentacji dotyczącej wyżej wymienionego pojazdu i kluczyków do niego poprzez nanieśnięcie na nich podpisu o treści (...) i uznał przy tym, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi. Sąd doprecyzował opis czynu tak, aby z opisu tego wynikał precyzyjnie sposób działania oskarżonego, w szczególności zaś sposób podrobienia wskazanych w zarzucie dokumentów.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu P. K. (1) winy w zakresie przypisanego mu czynu. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, niemniej jednak z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że P. K. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. W. oskarżony przez okres około 7 lat korzystał z porad psychiatry z powodu skarg o charakterze depresyjnym, nie

ma to jednak w świetle wniosków biegłych wpływu na ocenę jego poczytalności w niniejszej sprawie. Brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie oskarżony znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W konsekwencji w odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, tak więc nie zachodzą w przypadku jego osoby warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wniosków przedmiotowej opinii. Została ona sporządzona przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, jest jasna, zupełna, logicznie i należyście uzasadniona, nie była również kwestionowana przez żadną ze stron.

W konsekwencji należy uznać, że oskarżony P. K. (1) jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionego przez siebie czynu i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Charakter przedmiotowego czynu, który stanowi powszechnie popełniane przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, wskazuje na to, iż oskarżony bez wątplenia zdawał sobie także sprawę z jego karalności, albowiem jest to wiedza powszechna. W ocenie Sądu oskarżony P. K. (1) działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, albowiem chciał podrobić opisane wyżej dokumenty w ten sposób, że podrobił na nich podpisy B. K., co wynika wprost z treści wyjaśnień oskarżonego. W ocenie Sądu oskarżony niewątpliwie miał świadomość, iż mimo zgody B. K. wciąż dokonuje podrobienia jego podpisu i narusza w ten sposób obowiązujące normy prawne, zaś jego celem było wykorzystanie tak podrobionych dokumentów jako autentycznych.

Sąd co do zasady podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego. Sąd uznał jednak, iż czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, a w związku z tym należało uzupełnić kwalifikację prawną czynu i uznać go za występki z art. 270 § 1 i 2a kk. Oskarżony P. K. (1) w celu użycia za autentyczne niewątpliwie podrobił dokumenty w postaci faktury VAT nr (...) dotyczącej zakupu samochodu marki C. (...) numer nadwozia (...) oraz pisemnego oświadczenia dotyczącego odbioru dokumentacji dotyczącej wyżej wymienionego pojazdu i kluczyków do niego, nanosząc na ich treści podpisy wskazujące na to, że należą do kogoś innego, a tym samym podrabiając te podpisy i w konsekwencji całe dokumenty. Tym samym wypełnił znamiona występkę w typie podstawowym kwalifikowanego z art. 270 § 1 kk. Z kolei cechą przewidzianą w art. 270 § 2a kk wypadku mniejszej wagi jest niska społeczna szkodliwość czynu oceniana w oparciu o art. 115 § 2 kk. Istotne znaczenie dla zakwalifikowania fałszu materialnego jako wypadku mniejszej wagi może mieć zwłaszcza niewielkie znaczenie prawne sfalszowanego dokumentu lub zmiany wprowadzonej do niego, podrobienie lub przerobienie dokumentu w celu doprowadzenia do jego zgodności z prawdą (np. poprawienie błędnie wpisanej daty). W niniejszej sprawie Sąd ustalił, iż oskarżony działał za pełną wiedzą i przyzwoleniem swojego pracodawcy, którego podpisy podrobił, i nie miał na celu dalszego wykorzystania podrobionych dokumentów w jakimkolwiek bezprawnym celu, zaś wartość samochodu, którego dotyczyły podrobione dokumenty, była niewysoka. Ze wskazanych przyczyn Sąd ocenił jako niski stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, co skutkowało z kolei przyjęciem łagodniejszej kwalifikacji prawnej z art. 270 § 1 i 2a kk poprzez uznanie czynu właśnie za wypadek mniejszej wagi. Podkreślenia wymaga jednak, że niewątpliwie doszło do podrobienia dokumentów we wskazany wyżej sposób i nie sposób uznać, aby społeczna szkodliwość czynu przypisanego oskarżonemu była znikoma, w związku z czym nie było podstaw do wnioskowanego przez oskarżonego uniewinnienia go czy też umorzenia postępowania.

Uznając oskarżonego P. K. (1) za winnego popełnienia opisanego wyżej czynu Sąd wymierzył mu karę 4 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. W ocenie Sądu kara w takiej wysokości jest odpowiednia i stosownie do treści art. 53 § 1 kk jej rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz pozwoleń na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych w odniesieniu do oskarżonego, jak również na spełnienie potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Okolicznością obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary wymierzonej za czyn przypisany oskarżonemu jest uprzednia karalność oskarżonego, aczkolwiek należy zauważyć, że była to karalność za przestępstwa skierowane przeciwko innym dobrom prawnym. Z kolei jako okoliczności łagodzące należy uznać przyznanie się oskarżonego do winy, wyrażenie przez niego skruchy, złożenie obszernych i warygodnych wyjaśnień, a także to, iż oskarżony

podrobił podpisy B. K. działając za jego zgodą, co jak już wyżej wskazano ma znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu i z jednej strony miało wpływ na uznanie, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi, z drugiej zaś jednak powinno być również potraktowane jako okoliczność łagodząca przy określaniu sądowego wymiaru kary.

Należy zaznaczyć, że Sąd za przypisane oskarżonemu przestępstwo, biorąc pod uwagę treść art. 270 § 2a kk, mógł wymierzyć oskarżonemu karę grzywny, karę ograniczenia wolności albo karę pozbawienia wolności do lat 2. Zdaniem Sądu wskazane wyżej okoliczności łagodzące stanowiły podstawę do orzeczenia kary ograniczenia wolności, albowiem brak podstaw do uznania, aby ta nie mogła spełnić stojących przed karą celów. Istotna waga okoliczności łagodzących zdaniem Sądu przesądza również o tym, że kara pozbawienia wolności, którą Sąd mógł wymierzyć za przypisane oskarżonemu przestępstwo i która była wnioskowana przez oskarżyciela publicznego, byłaby karą nadmiernie surową i nieadekwatną do charakteru popełnionego przez oskarżonego czynu i stopnia jego winy. Z kolei trudna sytuacja materialna oskarżonego przemawiała przeciwko wymierzeniu oskarżonemu kary grzywny (vide art. 58 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 01 lipca 2015 r.).

Wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było przy tym rozważenie zastosowania art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile same przepisy art. 270 § 1 i 2a kk nie uległy zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynu przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego bardziej niekorzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianego wyżej przestępstwa. Wynika to z okoliczności, że przepis art. 34 § 1 kk w obecnym brzmieniu umożliwia orzeczenie kary ograniczenia wolności w wymiarze wyższym niż dotychczasowy – do lat 2. Przed dniem 01 lipca 2015 r., a więc w stanie prawnym obowiązującym w dacie popełnienia czynu, maksymalnym wymiarem tej kary było 12 miesięcy. Nadto względniejsze dla oskarżonego pozostają także obowiązujące w dacie popełnienia czynu regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary. Od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest bowiem zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, kary ograniczenia wolności (do czego jednak w niniejszej sprawie brak podstaw z uwagi na uprzednią dwukrotną karalność oskarżonego) lub grzywny orzeczonej jako kara samoistna. Ze wskazanych wyżej przyczyn należało uznać, iż przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk konieczne było uwzględnienie w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie czynu popełnionego przez oskarżonego, tj. w dniu 08 listopada 2011 r.

Na podstawie art. 44 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego P. K. (1) środek karny w postaci przepadku na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci dokumentów – faktury VAT nr (...) oraz oświadczenia dotyczącego odbioru dokumentów. Niewątpliwie bowiem są to przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa popełnionego przez oskarżonego, a tym samym należało zastosować wobec nich instytucję przepadku. Jednocześnie na podstawie art. 230 § 2 kpk Sąd orzekł o zwrocie B. K. dowodów rzeczowych w postaci dowodów zawarcia umowy OC, wobec stwierdzenia, iż dowody te wobec zakończenia postępowania stały się zbędne i należy je zwrócić podmiotowi uprawnionemu, albowiem brak jest podstaw do orzeczenia ich przepadku.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. W tym zakresie Sąd, mimo wydania wyroku skazującego, na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego P. K. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości, w tym opłaty. W ocenie Sądu sytuacja rodzinna i materialna oskarżonego, w tym niskie dochody jego małżonki oraz pozostawanie oskarżonego bez stałego źródła dochodu są okolicznościami, wobec których obciążenie oskarżonego kosztami postępowania byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

SSR Andrzej Haliński

Sygn. akt II K 400/14

Z/:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., 24.07.2015 r.

SSR Andrzej Haliński